

## To jest tak

## DWA SYMBOLE

Prasa francuska coraz częściej informuje o wywieszaniu na terenach Wystawy Światowej sztandarów z trójkolorowymi barwami francuskimi, przyozdobionych bolszewickim młotem i sierpem. Powtarzając się te profanacje barw narodowych tolerowane są przez socjalistyczno-żydowski rząd Bluma, symbolizując zaś mają panowanie na terenach wystawowych komunistycznych związków zawodowych p. Jouhaux i towarzyszy, nie dopuszczających do robót publicznych niezrzeszonych w tych związkach robotników.

A równocześnie potwierdzają się półoficjalne wiadomości, że wyznaczony początkowo na 1 maja dzień otwarcia Wystawy zostanie przesunięty być może o kilka tygodni z powodu... niewykończenia na czas pawilonów wystawowych. A przypomnieć tu trzeba, że do otwarcia w dniu 1 maja wystawy rząd socjalistyczny przywiązywał ogromną wagę, sam zaś Blum kilkakrotnie osobiście apelował w tej sprawie do robotników. Nie udało się mimo to zapobiec opóźnieniu, spowodowanemu istniejącym rozpręgnięciem życia gospodarczego.

Dwa te symbole. — bolszewicki sztandar i rozstrój życia nie tylko gospodarczego najlepiej symbolizują rządy socjalistyczne. Młot i sierp jest symbolem nie wyłączonej zbiorowej pracy, a strajków, rozruchów i partackiej roboty.

# Jak narodowa Częstochowa walczy ekonomicznie z żydami

## Sklepy i stragany żydowskie, omijane przez Polaków

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Narodowej”, wychodzącej w Częstochowie, znajdujemy następujący reportaż:

Godzina 10. Wyruszamy na obchód z lokalu. Mój kolega, kierownik akcji bojkotowej, udziela mi po drodze wyczerpujących informacji o sposobie przeprowadzenia akcji bojkotowej. Co chwila pozdrawiają nas: „Czołem! Z trudem przeciskamy się przez wąskie, zatłoczone chodniki. Wszędzie gorączkowy ruch przedświąteczny.

Docieramy do rynku — morze straganów... Osoba mojego kolegi wzbudza wśród żydów niezwykłe zainteresowanie. Słyszę urwki rozmowy. Starszy izraelita poucza młodego:

— Patrz go... Ten niższy w żółtym kapeluszu — to generał od bojkotu. To taki Kowalski z Częstochowy... Łobuz!

Młody izraelita obrzuca nienawistnym spojrzeniem kolegę, który jednak nie reaguje na zaczepkę. Idziemy dalej. Stajemy obok straganu z koszykami; właścicielka — Ruchla Sobieraj. Przy straganie nikogo. Posterunek informuje nas, że żydówka wynajęła wczoraj do sprzedaży bezrobotnego. Polscy straganiarze jed-

nak zablokowali stragan, a sam bezrobotny rozmyślił się... nawymyślał żydówce i na koniec rozbili okiennice. Stragan oczywiście zamknięto.

### U żydów nie wolno kupować

Sąsiednie dwa stragany polskie z koszykami mają duże powodzenie. W pewnej chwili zatrzymuje nas kobieta wiejska z koszykiem: — Panie, to u żydów nie wolno kupować? To prawda? — Prawda, mamusi, widzicie przecież policję — odpowiada mój kolega.

— Ja chciałam kupić 3 guziki, ale mi zakazali u żydów...

Wskazujemy jej polski sklep z guzikami. Kobięcina medytuje chwilę, mrucząc pod nosem: „No, no, inne czasy tera”...

Rzeczywiście inne czasy. Chłop i robotnik polski wydzierają żydom stragany, walcząc o prawo do życia we własnym kraju...

Mija nas patrol policyjny, idący równym, żołnierskim krokiem. Jesteśmy na ulicy Ogrodowej. Dzielnica wybitnie handlowa, no i potwornie zażydzone. Na żydzie żyd z żydem. Obok sklepu z obuwiem krąży posterunek. W przyległych bramach, na chodnikach

czają się czarne grupy chałatów; bacznie śledzą każdy ruch. Słychać wzywania, niewybredne docinki — chcą za wszelką cenę sprokować. Kol. J. jest jednak głuchy na zaczepki, obojętnie przyjmuje docinki, wciąż tylko krąży. Rezultat: Polacy omijają sklep. Czarnych chałatów coraz więcej...

Nadciąga patrol policyjny, padają słowa: „Rozejść się żydy!” Jak stado wróbli rozprzeczło się tydostwo na wszystkie strony.

### Gąsiorowicz ojciec i syn

Dwa duże sklepy kolonialno-mączne Gąsiorowiczów przy ul. Narutowicza były silnie obstawione. Ani jeden goj nie wszedł — właściciele byli po prostu wściekli. Okres przedświąteczny był zawsze dla nich okresem żniw. Tak było od wielu lat: kto inny orał w pocie czoła, a zawsze Gąsiorowicze zbierali...

Nie też dziwnego, że teraz jeden z nich wydobyl browninga, a drugi groził nożem kol. S. Policja odebrała broń i noż, spisując jednocześnie dwa protokoły. — Broń żyd posiadał oczywiście bez zezwolenia. Żyd tłumaczył się, że bojkot go rujnuje, niszczy. Posterunki go ogromnie denerwują; były delegacje u starosty — nic, były u wojewody — też nic, jechała delegacja do premiera torpeda, ale nie zdążyła — odwieźli ją do szpitala...

Scena ta wywołała duże zbiegowisko na ulicy. Ludzie żywo komentują niesłychaną bezcelność żydów. Dolatuje nas strzęp rozmowy:

— „Jak nie będziemy u nich kupować — to zdechną! A ktoś odpowiada mu spokojnie: „Niech zdychają! Byle prędko”.

Nadciąga patrol policyjny, ludzie się rozchodzą.

### U Maurycego

#### Rozencwajga

Skład apteczny Maurycego Rozencwajga na rogu rynku i alei. Właściciel jego jest szalenie nerwowym. Ciągłe grozi, krzyczy, woła, zaczepia kol. H., sprowadza nawet policję, bo go ciągle bojkotują... (Pan Mauryce stanowczo winien się leczyć. Radzimy pigułki bromowe w oryginalnym opakowaniu po 10 sztuk... na uśmierzienie nerwów).

Kol. Sk. z kamienną obojętnością do wszystko znosi, przyjmując cenne uwagi pewnego st. poste-

runkowego, który go w ten sposób poucza:

— Pan musi dłuższe kroki stawiać i skręcać prawidłowo!...

Kol. Sk. tłumaczy, że ma taki krótki krok od urodzenia, a nikt go jeszcze nie uczył skręcać prawidłowo, bo w wojsku nie służył jeszcze.

Zatrzymałem się na chwilę naprzeciw składu, nagle słyszę obok siebie głos tegoż st. post.: Rozejść się! Obok mnie nie było nikogo, ale na wszelki wypadek „rozszedłem się”...

O kilka domów dalej spotykamy kolegów, bojkotujących blok sklepów. Glik (buty), Lastman (sukno), Kempner (ubranie), Rajchman (galanteria), Filipowicz (ubranie). Żydy wściekłe; Polacy omijają sklepy i żydów jak zaraze.

Dowiadujemy się, że zgłaszają się ochotnicy z poza organizacji do bojkotu. Z kol. G. chodził pewien strzelec, a kol. K. chodził z marynarzem, który przybył na urlop. Zrozumienie potrzeby idei bojkotu zatacza coraz szersze kręgi...

### Kupiec który nie jada...

Duży szyl: Fajwel Praport. Obszerny, wytworny sklep z galanterią męską. Modne kapelusze, lśniące krawaty, jedwabne koszule, a wśród nich... sam Praport — ładnie ubrany, doskonale wyglądający, ale bez humoru. W sklepie pustki.

Przed wejściem bez przerwy od 8 rano krąży posterunek: młody robotnik z zieloną wstążeczką. — Sześć kroków naprzód i 6 kroków z powrotem. Czasem tylko z ust jego padnie uwaga: sklep żydowski! To w zupełności wystarcza.

Nadchodzi przodownik P. P. Słyszemy fragment rozmowy. P. Praport z żalem:

— Panie przodowniku, ja już trzy dni nie jem kolacji z powodu bojkotu.

— Post panu nie zaszkodzi — odpowiada filozoficznie przodownik, patrząc na korpulentną postać kupca — żyda.

— Panie, ja mam nerwy wyciągnięte jak struny na gitarze, ja nie mogę sobie z nimi dać rady.

— Weź pan pomoc — radzi do brodusznie przodownik i odchodzi.

— Czy pan Praport pomyślał o tym, że tysiące Polaków przymusowo pości od wielu lat z braku pracy i chleba?

### Kolce bez róż

#### RACŁAWICE

Uroczysty obchód w Racławicach został odwołany bo komuniści — czyli żydzi — naznaczyli sobie tam zbiórke i za mierzali demonstrować! tłumaczą władze.

A jeśli żydzi zarządzają sobie zbiórke na placu Marszałka w dniu 3-go maja to czy obchód narodowy będzie też odwołany?

Tępić komunistów — nie manifestacje patriotyczne.

#### MIŃSK - MAZOWIECKI

Morderców z Hrubieszowskiej ulicy sądzono w 3 tygodnie po napadzie.

Mord dokonany na wachm. Bujaku przez normalnego żyda Chaskielewicza, po półtora roku jeszcze nie wchodzi na wolność.

Odruchy chrześcijan w Mińsku były skutkiem żydowskiego morderstwa.

I skutek sądzono przed przyczyną. Niepojęta kolejność.

#### W TOKIO

Na Olimpiadzie w Tokio do startu w konkurencjach kobiecych mają być podobno dopuszczone tylko te zawodniczki, które przedstawią sądziom — certyfikat, że urodziły dziecko.

Jedyny sposób na zredukowanie tych Kubkowych. Stephens, Smętkowien et co.

#### PRZEZ TELEFON

— Hallo, czy to panna Wanda?

— Tak, jestem przy aparacie panie Karolu.

— Jeśli pani jeszcze dz i s jest kobietą to może pójdziemy do kina...

#### KONSEKWENTNIE

Ilość samochodów w Warszawie spada o wiele wyraźniej niż liczba urodzin we Francji. Ale regulacja ruchu postępuje.

Na rogu Nowego Świata i Alei były światła czerwone i zielone.

Potem światła zniesiono, a zainstalowano dzwonki.

Potem skasowano dzwonki i ustawiono tylko jedno światło — czerwone.

Teraz są trzy światła — zielone, żółte i czerwone.

Pomysłowy burmistrz Staryński wymyślił niewątpliwie jeszcze niejedną kombinację. Ale ilość samochodów nadal maleje...

#### SWÓJ SWOJA POPIERA

Na skutek roztropnych zarządzeń w Niemczech w stosunku do pewnej kasty — tan cerka z Niemiec Ruth Sorel od paru lat mieszka i zarabia w Polsce gdzie, jak wiadomo, żydów jest za mało.

Ostatnio wystąpiła w Operze, produkując — Joannę d'Arc (??) i tańce góralskie.

Rodak Liński czym prędzej napisał w „Gazecie Polskiej”, że w Polsce można nareszcie wystawić „Harnasie” — bo Ruth to wymarzona Jagusia.

Trzeba tylko jeszcze postukać na Nalewkach i zareklamować przez „Gazetę Polską” odpowiedniego „Janosika”. (kol.).

#### W Oksywiu wykopano miszkę z przed 3000 lat

W Oksywiu w pobliżu firmy „Paged” znaleziono przy kopaniu żwiru cenną miseczkę pochodzącą z okresu żużkiego, t. j. z przed około 3000 lat. Zabytek ten do chwili przybycia fachowych archeologów umieszczono w Gdyni. Dalszymi poszukiwaniami kieruje dyrektor muzeum gdyńskiego dr. Krajewski.



„Północny teatr wojny w Hiszpanii. Teren zakreskowany zajęty jest przez narodowe wojska powstańcze.

## Gen. Miaja dyktatorem? „Koncentracja republikańska” w Hiszpanii ma uratować pozycję czerwonych

LONDYN, 15. 4. „Daily Telegraph” zamieszcza dziś wiadomość o przygotowywanym jako by w Hiszpanii zamachu stanu dla przywrócenia pokoju wewnętrznego przez usunięcie obu walczących rządów i stworzenie neutralnej dyktatury wojskowej, która przyniosła by uspokojenie w kraju. Dziennik wymienia osobę gen. Miaja, przewodniczącą rady obrony Madrytu, jako tego, który stanąć miałby na czele nowego ruchu i nowego rządu.

Wedle tego planu wyżsi dowódcy wojskowi obu stron mieli by odmówić dalszego prowadzenia wojny domowej i zmusić polityków do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Głównymi elementami planu są: 1) rezygnacja gen. Franco, 2) rezygnacja premiera Caballero, 3) utworzenie apolitycznego rządu celem przywrócenia pokoju i 4) wycofanie wszystkich obcych oddziałów ochotniczych.

„Daily Herald” podaje, iż nowy rząd otrzymałby miałyby nazwę „rządu koncentracji republikańskiej, uspokojenia i odbudowy”.

Dziennik zaznacza, iż wielu generałów powstańczych i większość wojsk gen. Franco bardzo chętnie powitałaby taką koncepcję, żołnierze zaś gen. Miaja po zostali by mu wierni, ponieważ prestiż jego jest bardzo wielki. Najważniejszym czynnikiem jest tu sam gen. Miaja, który niedawno jeszcze powiedział: „Nie jestem politykiem, jestem żołnierzem”.

Lojalność jego wobec rządu w Walencji mogłaby, zdaniem dziennika, udaremnić wszelką próbę zamachu. Autorzy jednak planu żywią nadzieję, iż przekonają generała.

Rewelacje prasy angielskiej są mało prawdopodobne, gdyż obie walczące strony reprezentują skrajnie różne światopoglądy, a przytem wojska gen. Franco zajmują w tej chwili 2/3 powierzchni Hiszpanii (846.200 km. kw. wobec 158.900 km. kw. zajętych przez wojska rządowe) z 3/5 jej ludności (12.900.000 mieszk. wobec 9.400.000 po stronie rządu).

nista zawahać się jak postąpić. Dla ludzi ideowych nie ma miejsca w szeregach komunistycznych. Nie ma dla nich miejsca w szeregach socjalistycznych, będących jedynie przedświeczkiem komunizmu. Jedno jest dla nich jedyne wyjście i jedna droga: stanąć w młodym polskim ruchu narodowo - radykalnym, stawiającym śmiało program całkowitej przebudowy społecznej i zerwania z wyzyskiem ustroju kapitalistycznego, odwołującym się do szlachetnych i do brych stron człowieka i stawiającym pierwsze już zryby w budowie Polski Wielkiej i Sprawiedliwej dla wszystkich.

P. W.

wej). Wątpliwe więc by chcieli zrezygnować ze swojego domniemanego stanowiska.

Cała ta wiadomość, a może i sam „zamach” wydaje się być aranżowany przez czerwonych władców Walencji, którzy nie już nie mają do stracenia.

## Antysemitka koniunktura Premiera i maskarada

(g.) Żydy pocieszają się, jak mogą. W ich oświeceniu „antysemityzm” jest w Polsce czymś chwilowym i przemijającym, po prostu robi się to dla ubocznych celów.

### Koniunkturalne wycieczki

„Nasz Przegląd” pisze: Obecnie sanacja poszła na prawo w sprawach ogólnych i umyśliła zjednać społeczeństwo polskie i oderwać je od endecków m. in. zapożyczyć antysemityzm. Jak długo to potrwa trudno powiedzieć. Czy i w PPS, ujawnia się kierunek liczenia się z antysemityzmem i czy broszura antysemitka p. Borskiego ma być pierwszymi zwiastunem nowej ery. Za mało jeszcze danych, by tak twierdzić stanowczo. W każdym razie antysemityzm polski jest typowym zjawiskiem koniunkturalnym i od struktury uczuciowej jest bardzo daleki.

Gdzież więc podział się ten „zoologiczny nacjonalizm” i „nienawiść rasowa”. Zniknęły, przepadły. Już ich nie ma.

Nam wszystko jedno, czy antysemityzm polski będzie koniunkturalny, czy też będzie miał „strukturę uczuciową”. Był nasi goście pojechali na Madagaskar. To nam wystarczy, a o słowa nie będziemy się spierać. Z całą chęcią godzimy się na to, by na Ocean Indyjski udawały się „koniunkturalne wycieczki”, byle tylko nie wracały.

### Przykre wrażenie

Pisaliśmy już, że żydzi, sjonisiści nawet, nie lubią się przyznawać do żydostwa. Wstydzą się i cóż na to zrobić?

W „Naszym Przeglądzie” czytamy następującą depeszę żydowskiej Agencji Telegraficznej z Rzymu:

Po serii znanych artykułów o zasadach rasizmu „Tevere” kontynuuje obecnie kampanię o „czystość rasową”, domagając się wprowadzenia ustaw, zakazujących ślubów mieszanych, zwłaszcza z żydami, „pół-żydami” i w ogóle osobami o „nieczystej krwi włoskiej”. Jeden z tych artykułów został przedrukowany przez organ skrajnego faszystwu „Quadrivio”. „Tevere” rozpisał druk listy nazwisk wszystkich 1600 rodzin żydowskich we Włoszech. Kampania ta budzi w kołach żydowskich przykre wrażenie. Z napięciem oczekuje się dalszego biegu dyskusji na tematy rasistowskie.

To rachowanie 1600 rodzin żydowskich we Włoszech — to na większą skalę ta sama prowokacja którą często można obserwować na naszych drogach. Oto jedzie wóz drabiniasty, a na nim dziesięciu, piętnastu żydów, jak śledzie w beczce. Mały wiejski urwis staje obok wozu, zdejmując czapkę i symbolicznie jednego żyda po drugim wrzuca do czapki. Rachuje i potem wysypuje z czapki. I dziwi się, że także we Włoszech robi to „przykre wrażenie”?

### Z życia sa'onów

W sanacyjnych Zjednoczonych Związkach Zawodowych zawrzało. Za Kocem, przeciw Kocowi. Tumult i zgiełk, wymyślanie, bójki. Patronowany przez p. Grażyńskiego „Śląski Kurier Poranny” i „Z” lży p. Moraczewskiego, a p.

Moraczewski w jeszcze lepszej walucie w „Głosie Powszechnym” spiaca długi.

Pod opieką — jak mamy prawo mniemać — p. wojewody Grażyńskiego go wychodzi na śląsku dziennik „Śląski Kurier Poranny”. W gronie redaktorów wybijają się na czoło „wolni bojownicy”.

Ostatnie zawięzi się ci wolni bojownicy na moją skromną osobę. Bliżej mnie przy każdej sposobności. Czy trzeba, czy nie trzeba.

Kochany wolny boju! Pisz na mnie zdrowo jak najwięcej. Ty na tym zarabiasz gotówkę, a mnie to do trawienia potrzebne. Zawigzując tą drogą przyjacielski stosunek z tobą, moje kochanie, mam nadzieję, że mi le przyjmiesz moje szczere wezwania:

— Pocałuj mnie w d...!

Wiecej odpowiadać nie będę, dopóki to się nie stanie. A zwąż, że i my jeszcze do władzy dojdziemy!

Tak oto premier pierwszego rządu w niepodległej Polsce w sposób iście premierowy... obraca się tyłem i stawia ultimatum. Za wzorem b. premiera w salonach politycznych zakręluje... nowy zwyczaj dyplomatyczny.

## Akt oskarżenia w sprawie zająć w Czyżewie

W sprawie głośnych zająć w Czyżewie, pow. ostrowsko - mazowieckiego doręczony został akt oskarżenia. Pod zarzutem udziału w zbiegowisku i niszczenia mienia odpowiadać będzie 31 mieszkańców Czyżewa.

Jak wiadomo zająć w Czyżewie, pow. ostrowsko - mazowieckiego doręczony został akt oskarżenia. Pod zarzutem udziału w zbiegowisku i niszczenia mienia odpowiadać będzie 31 mieszkańców Czyżewa.